

Łódź

CENA NUMERU

20 gr.

Cena prenumeraty w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnosz. do domu 30 gr
Z cieżką poczt. 6 z
Poza Łodzią egz. 27 gr

Należność pocztowa opłacona ryczałtem,

Redakcja i Administ

w Łodzi

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P K O 60594

Red. przyjmuje od 5 —

Art. listów anonimowych nie umieszcza się

1932 r.

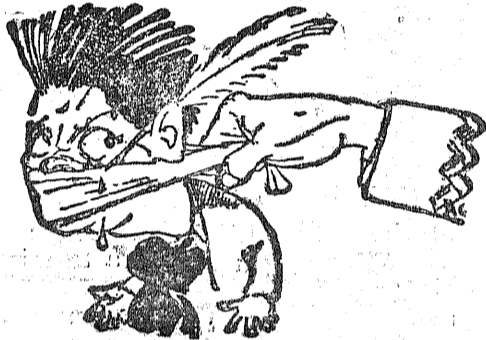
PRĄD

Piątek 18-go listopada

№ 309

23 i 24 konfiskata „Prądu”

Dnia 15 skonfiskowano „PRĄD” za sprawozdanie z Sądu z procesu PPS. lewicy. — Jest to — poza procesem brzeskim, pierwszy tego rodzaju wy-padek.



Dnia 16 b. m. Skonfis owano „PRĄD” za wzmiankę p. t. „Rewizje w woje-wództwie łódzkim”

Przed ogólnym strajkiem w Hiszpanji

PARYŻ, 17. 11.
Ruch strajkowy w Hiszpanji staje się coraz bardziej niepo oający, nie tylko w samej Andaluzji, lecz w całym kraju, a przede-wszystkiem w Asturji, gdzie 30 tysięcy strajkujących robotników zapowiedział, że będą kontynuowali akcję strajkową, dopóki rząd nie uzna ich za takich, choćby miało to trwać trzy miesiące, a nawet dłużej.

Podobna sytuacja panuje także w Sewilli. Z dniem dzisiejszym strejk przybrał charakter strajku powszechnego, obejmując wszystkich robotników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach transportowych, piekarni chleba itd. Liczba strajkujących w Sewilli przekroczyła 25 tysięcy. Od samego rana doszło do licznych starć. Strajkujący strzelali do tramwajów, usiłując je podpalić. Tramwaje kursują pod eskortą policji. Strajkujący nie wpuszczają do miasta mleczarzy i handlarzy warzyw. Piekarze rozwożą chleb pod ochroną policyjną. W dzielnicy San Jose strajkujący stoczyli wczoraj walkę z lamistrakami. Między syndykalistami a socjalistami doszło do gwałtownej strzelaniny, w której wiele osób odniosło rany.

Region Ina konfederacja pracy w Andaluzji wydała odezwę, wzywającą do strajku powszechnego, aby wyrazić solidarność z ogólną federacją katalońską.

W Barcelonie przystąpiło wczoraj do strajku około 100 tysięcy robotników zakładów włókienniczych.

Należy również podkreślić postawę studentów, którzy w większości uniwersytetów

przestali uczęszczać na wykłady. W Saragossie przed gmachem uniwersytetu toczyły się wczoraj bójki, które wprawdzie nie przyniosły ofiar w ludziach, ale wyrządziły znaczne

szkody materialne.

Rząd hiszpański przedsięwziął energiczne środki w celu zlokalizowania i opanowania tych niepokojących rozruchów.

KATASTROFA KOLEJOWA POD KRYNICĄ

KRYNICA, 16. 11.

Na szlaku kolejowym między Krynica a Muszyna na 209 klm. doszło do katastrofy kolejowej.

Wskutek rozluźnienia się szyn, parowóz pociągu towarowego nr. 6775 wypadł na wiadukt i przewrócił się, jeden zaś z wagonów wykołował się. Wskutek przewrócenia się parowozu maszynista Józef Boratyński doznał bardzo ciężkich poparzeń. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala w N. Saczu.

Katastrofa zatarasowała tory na odcinku

Muszyna—Krynica. Komunikację na nim chwilowo wstrzymano.

Na miejscu wypadku udała się komisja śledcza. Zaznaczyć wypada, że tylko przytomności maszynisty, który wolno prowadził pociąg, zawdzięczać należy małe stosunkowo rozmiary katastrofy.

Ponieważ na tym odcinku linja biegnie po wysokich nasypach, przy większym pedzie pociągu można było oczekiwać nieobliczalnych wprost skutków katastrofy.

3 miesiące więzienia za wymuszanie zeznań biciem

WARSZAWA, 17. 11.

W Sądzie Apelacyjnym rozpoznawano wczoraj sprawę posterunkowego policji z p. d. Białegostoku, niejakiego Pęczka, którego skazano na 3 miesiące więzienia za wymuszanie zeznań biciem. Mianowicie tamte szemu gajowemu skradziono flower, poszkodowany zaś wskazał na dwóch uczniów szkolnych jako domniemych sprawców kradzieży. Na podstawie zeznań jednego z chłopców za-

resztowano drugiego z nich i na policji tak długo go bito, aż przyznał się.

Na rozprawie sądowej jednak wszystko się wydało. Chłopcy zeznania swoje odwołali i wobec braku jakiegokolwiek przeciwnym poszlak zostali uniewinnieni. Natomiast wyniki drugiego procesu przeciwko policjantowi, który zakłócił się skazaniem go na 3 miesiące więzienia.

Reka bolszewikó

Wścieklizna

RYGA, 17,11

Posel komunistyczny Sudmal wygłosił na ostatnim posiedzeniu seimu łotewskiego przemówienie pełne oszczerstw oraz insynuacji pod adresem Polski. W kołach politycznych twierdzą, iż tekst mowy Sudmala, porużający aktualną sprawę zerwania rokowań handlowych łotewsko sowieckich, inspirowany był przez poselstwo sowieckie w Rydze, co daje temu przemówieniu znamienity posmak polityczny.

Sudmal oskarżał rząd łotewski, iż przerywając rokowania handlowe z Sowietami, działał pod wpływem Polski. Sudmal oświadczył, iż łotewska polityka jest kierowana przez Polskę, a zwłaszcza polskie koła militarne. Polscy generałowie zbyt często odwiedzają

Łotwę.

Budowę lotniska w Rydze dla polskich samolotów komunikacyjnych ma na celu stworzenie bazy dla samolotów wojennych. Bawiąca niedawno na Łotwie delegacja zbliżenia polsko łotewskiego przeprowadzała rokowania dotyczące kwestii wojskowych i politycznych. W tym roku odwiedziła Łotwę delegacja japońska, która konferowała z władzami i sztabem łotewskim.

Sudmal zgłasza interpelację do ministra spraw zagranicznych, zapytując dlaczego rokowania handlowe Sowietów z Łotwą przerwano i żąda ujawnienia warunków postawionych przez rząd sowiecki i odpowiedzi dla czego te warunki odrzucono.

Niepokojący pochód bolszewizmu

BERLIN, 17,11

W Saksonji powtarzają się coraz częściej dzięki strajki, a to na skutek niesłuchanie wzmocnionej agitacji komunistycznej, zwłaszcza po ostatnich wyborach komunalnych, w których tych komunistów wyszli tak wzmocnieni. Agitacja ich i akcja strajkowa przybrały groźne rozmiary.

W większości przedsiębiorstw, które przyjmują nowych robotników do pracy (na

podstawie nowego programu gospodarczego ze zniżoną taryfą) panuje wprost stan wojenny, gdyż jak donosi „Deutsche Allg. Ztg.“, przedsiębiorstwa pracują pod ochroną uzbrojonych oddziałów policji. Wobec tak zastrzonych stosunków, związek przemysłowców saskońskich wystosował do kanclerza Papena list otwarty z prośbą o pomoc przeciwko sabotowaniu gospodarczego programu przez komunistów.

Bogactwa mineralne Polski

WARSZAWA, 17. 11.

Na Podkarpaciu dokonano drugiego z kolei w tym roku odkrycia rudy manganowej, mającej pożyteczne znaczenie dla przemysłu metalurgicznego.

Złoża tej rudy zostały mianowicie odkryte nad Czeremoszem w pobliżu granicy polsko-rumuńskiej. Obecnie laboratorium Politechniki Lwowskiej prowadzi badania nad wydajnością odkrycia pokładów.

Rozszalałe żywioły nad Japonją

LONDYN, 17. 11. (Tel. wł. Gr.)

Ostatni tajfun, który przeszedł nad Japonją, jest najgorszą burzą, jaka tu miała miejsce w ciągu ubiegłych dwunastu lat. Najbardziej ucierpiało wschodnie wybrzeże. Blizszych szczytów ciągle jeszcze brak ze względu na przerwanie wszystkich przewodów telefonicznych i telegraficznych.

W każdym razie liczbę zniszczonych domów obliczają na kilkanaście tysięcy. Wielkie straty miała ponieść również flota rybacka. Koło wyspy Oszima, na południe od Jokohamy, zatonał statek frachtowy o pojemności 2.000 tonn; „Unkai Maru”. Z załogi wynoszącej 30-tu ludzi zdołano wyratować tylko 9-ciu.

W porcie wojennym Sasebo, miał podobno zatonać mały okręt szkolny z 200 ludźmi załogi.

Szkody, wyrządzone przez tajfun, obliczono na kilkaset milionów jenów.

Japońska Rada Ministrów zebrała się na nadzwyczajnym posiedzeniu, uchwalając przesłać poszkodowanym katastrofą zapomogę w wysokości 3 milj. jen.

LONDYN, 16. 11. (Radjo)

Z Tokio donoszą, że podczas ostatniej burzy nad wybrzeżem japońskim, zatopionych zostało 40 kutrów rybackich, znajdujących się w czasie burzy na połowie ryb koło wyspy Tajrał.

Dotychczas nie uratowano ani jednego rybaka z 250 osób liczącej załogi rybackiej.

WERBUNEK DO ARMII AUSTRYJACKIEJ

WIENIEN 17, 11.

Dzisiaj rozpoczął się tegoroczny werbunek do armii związkowej. Chodzi tu o przyjęcie 4.500 rekrutów. Od wczesnego ranka lokale werbunkowe były obleżone przez tłumy bezrobotnych, którzy pragną dostać się w ten sposób do służby. Werbunek trwać ma do 7 grudnia.

Stada rekinów na Kubie

NEW YORK, 17. 11.

Katastrofalny cyklon, który przeszedł przed kilku dniami nad Kubą, spędził olbrzymie masy wody z morza na wyspę. W kotlinach i zagłębieniach potworzyły się liczne jeziora, niektóre z nich o dość dużych rozmiarach. Wraz z masami wody dostały się na wyspę stada rekinów, które obecnie grasują na terenach, nawiedzonych przez powódź. Rekiny rzucają się na ludzi, bydło i psy. Dotychczas wydobyto zwłoki 165 rozszarpanych przez rekinów ludzi. Do walk z drapieżnikami zmobilizowano oddziały ochotnicze, które posługują się nabojami dynamitowymi, przywiązanymi do przynęty. Wojko ostrzeliwuje pływające po powierzchni wody rekiny ogniem karabinowym. Nowojorski Czerwony Krzyż wysłał na Kubę 60 lekarzy i 250 sanitariuszek.

Rozwiązany garnizon

GENEWA, 17,11

Z powodu rozluźnionej dyscypliny garnizon genewski został rozwiązany. Żołnierze zostali zwolnieni z wyjątkiem jednej tylko kompanii. Do dyspozycji komendy miasta pozostanie batalion wojska z kantonu Wallis, który pełni służbę garnizonu genewskiego.

Ofenzywa Japońska w Mandzurji

LONDYN, 17, 11 (Tel. wł. Gr.)

Z Tokio donoszą, że onegdaj rozpoczęła się w Mandzurji wielka ofenzywa wojsk japońsko-mandżurskich, przeciwko nieregularnym oddziałom chińskim.

Ofenzywa posuwa się w kierunku: Mukden — Czang Czung — Kirin.

Liczba oddziałów chińskich obliczana jest na 85 tys. żołnierzy.

Echa rozruchów w Genewie

GENEWA, 17 11

Na dzisiejszym posiedzeniu kantonalnego parlamentu, zwanego wielką radą, rząd przedstawił sprawozdanie z wypadków 9-go listopada. Na początku posiedzenia wszyscy posłowie uczcili przez powstanie pamięć osób poległych podczas rozruchów.

Przewodniczący rządu wygłosił następnie przemówienie w którym usprawiedliwiał akcję wojskową i motywował zarządzenia władz. Deputowani socjalistyczni, występując przeciw

ko rządowi, określali fakt zwołania zebrania partii narodowej, jako prowokację, krytykując sprawozdanie władz wojskowych, odczytane przez przedstawiciela rządu. Wielka rada po dyskusji, wszystkimi głosami przeciw głosom socjalistów, przyjęła uchwałę, aprobującą w zupełności zarządzenia rządowe.

GENEWA, 17 11

Socjalista Nicole, aresztowany w związku z wydarzeniami dnia 9 listopada rozpoczął głodówkę

Sprawa b. pos. Kwiatkowskiego

Sąd Najwyższy w Warszawie, do którego ostatecznie w końcu października br. sprawa kasacji wyroku przeciw p. Janowi Kwiatkowskiemu, b. posłowi w Klubie Narodowym w latach 1928 do 1930, uchylił wyrok Sądu Apelaacyjnego i przekazał sprawę do rozpatrzenia przez Sąd Apelacyjny w innym składzie sędziów.

B. pos. Kwiatkowski został uwięziony dn. 9 września 1930 r. i przewieziony do więzienia wojskowego w Brześciu, gdzie pozostał razem z innymi uwięzionymi posłami, przez cały czas, t. j. do ostatnich dni listopada 1930 r. Następnie był więziony przez trzy

miesiące w Starogardzie.

W procesie b. pos. Kwiatkowskiego, w którym oskarżony on był w związku z prowadzeniem swego przedsiębiorstwa kupieckiego, w miejsce zwykłego przewodniczącego wszedł delegowany specjalnie sędzia Heindrich, który następnie powołany został z urlopu również do prowadzenia rozprawy przeciw członkom O. W. P.

Obecnie Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelaacyjnego, skazujący b. posła Kwiatkowskiego.

O UCZCIWOSC

Już nieraz pisaliśmy, że bardzo ciężkie położenie naszego gospodarstwa narodowego wielki wzrost nastrojów antypaństwowych i irydenty wśród naszych mniejszości, co jeżeli chodzi o ukraińców w Małopolsce wschodniej ujęte jest w bardzo silne i trwałe ramy organizacji spółdzielczych, a więc mając pod stawy również ekonomiczne jest tem bardziej niebezpieczne, wreszcie odradzający się w ostatnich tygodniach wojujący militarizm pruski — że te wszystkie groźne chmury, gromadzące się nad Rzeczpospolitą, domagają się kategorycznie zaprzestania szkodliwych walk partyjnych w kraju. Trzeba szukać dróg i sposobów, któreby doprowadziły do jakiegoś zgodnego współdziałania poważnionych obozów politycznych w Polsce,

Ani wśród sanatorów ani u narodowców niema pewno nikogo, ktoby nie uznawał, że powaga sytuacji, w jakiej się Polska znajduje, coraz uporczywiej i coraz głośniej woła o zgodę i porozumienie. Idzie tylko o to, że nie wystarcza tę świadomość posiadać, trzeba bowiem wpierw znaleźć drogę, którąby naród do zgody zaprowadziła. Gdy się chce osiągnąć celę uczciwe i szczerze myśli o ich osiągnięciu, wtedy oczywiście środki, jakie się wybiera, także uczciwe być muszą.

Poruszamy dzisiaj tę sprawę, ponieważ właśnie w tych dniach odezwał się ze strony obozu sanacyjnego znów jeden taki głos, który zaprasza narodowców do zgody. Łódzki tygodnik „Prawda”, cieszący się dużym autorytetem w sanacji, zamieścił artykuł ze skargą na bezprogramowość sanacji i rządów pomajowych. Autor przyznaje, że brak programu jest zgubny dla państwa, że Bezpartyjny Blok jest tworem, który programu mieć nie może, bo gdyby go posiadał, musiałby się rychło rozlecieć, że przeto cała polityka gospodarcza państwa niema żadnego określonego kierunku i popada w konflikt z drugim

Taki stan rzeczy nazywa „Prawda” tragicznym i za jedyne wyjście z tej sytuacji uważa pogodzenie się sanacji z tą częścią opozycji, która nie wyznaje kierunku socjalistycznego, innymi słowy z narodowcami. Poczem dają taką radę:

— „Otóż naszym zdaniem, obie strony muszą pójść na ustępstwa. Oboz pomajowy, mając dostateczną siłę do utrzymania swego systemu aż do chwili ostatecznego utrwalenia go w nowej konstytucji, powinien powoli wycofać się z walki z partjami, domagając się jaknajkategoryczniej aprobaty i uznania wniesionego przez siebie systemu rządzenia. Partje, a w pierwszym rzędzie partje nie socjalistyczne, dla których ideologia systemu obozu pomajowego w żadnym razie nie powinna być hamowaniem obrzydliwym, powinny zapomnieć o wszystkim, co zdarzyło się w trakcie dotychczasowej walki i w imię swoich zasad i hasel kierunkowych zaniechać dalszej wojny, która w gruncie rzeczy była na początku walką z osobami, a dopiero później stała się walką z zarysowującym się kierunkiem. — Oboz pomajowy i jego rządy potrzebują lojalnej krytyki swoich dotychczasowych poczynań, które nie wpływałyby ze skrytaliczowanego kierunku, a zrodzone były przeważnie z potrzeby obrony lub umacniania systemu. W przyszłych swoich poczynaniach potrzebuje przyjaznych rad, w których nie należy dopatrywać się żadnych pułapek ani sidła”. —

Piękny ten wywód przetłumaczony na język praktyczny brzmi tak: sanacja będzie rządziła nadal, a opozycja niech zapomni o wszystkim, o Brześciu, o wyborach, o zjadliwych szykanach małosistikowych i niech nada kierunek obozowi rządzącemu, a jego po

czynaniom aprobatę i uznanie.

Nie trudno poznać, że droga proponowana przez łódzki sanacyjny tygodnik nie prowadzi do celu. Kto szczerze chce zgody, musi wybierać uczciwe drogi, do zgody prowadzące.

„Rozkwit” jakiego nie było

Bank Gospodarstwa Krajowego, charakteryzując położenie gospodarcze we wrześniu, m. in. stwierdza:

„Na ogólnem położeniu gospodarczem Polski ciężyły nadal niezmięszone trudności, spowodowane mało korzystnymi warunkami zbytu dla ziemiopłodów i artykułów hodowli rolniczej. Wywóz zbóż w rawdzie się zwiększył, ceny ziemiopłodów uległy jednak pogorszeniu.”

„Wytwórczość przemysłu górniczo hutniczego była mniejsza niż w poprzednim miesiącu. Wydobycie węgla zmalało ze względu na słabszy zbył na ryku wewnętrznym. Huty żelazne zmniejszyły produkcję wskutek małego zapotrzebowania wyrobów w kraju i kurczącego się eksportu.”

„Sezon jesienny nie przyniósł dotąd większego ożywienia obrotów w handlu na rynku wewnętrznym, wskutek czego położenie kupiectwa, zwłaszcza w okręgach rolniczych, pozostało nadal trudne. Ruch zniżkowy cen trwał w dalszym ciągu, był jednak słabszy niż w poprzednich miesiącach.”

„W miesiącach jesiennych zaznacza się zwykle na międzynarodowych rynkach pieniężnych wzrost zapotrzebowania gotówkowego, co wyraża się w zwwyżce stawek procentowych. W okresie sprawozdawczym jednak wystąpił objaw wprost przeciwny, świadczący o dalszym postępie przesilenia i spadku obrotów gospodarczych.”

„Działalność kredytowa Banku Polskiego we wrześniu w dalszym ciągu zmniejszy-

ła się; — bilans łączny wszystkich banków prywatnych w Polsce wykazuje dalszy spadek kredytów.”

Razem wzięwszy te spostrzeżenia B. G. K. można na ich podstawie powiedzieć, że przesilenie stabilizuje się.

Zdobycze radia

GENEWA, 17.11

W dniu dzisiejszym odbyła się po raz pierwszy rozmowa telefoniczna z Japonią prowadzona za pośrednictwem radiostacji Ligi narodów w sprawie konfliktu mandzurskiego delegacja japońska w drodze wyjątku będzie komunikowała się telefonicznie z rządem rosyjskim w celu uzyskania niezbędnych instrukcji

TAJEMNICA CZARNEGO LAJU

LONDYN, 17.11

Znana lotniczka angielska Amy Molison-Johnson, która wystartowała w tych dniach z Anglii do Australji, przybyła wczoraj po północy do miejscowości Gao nad rzeką Nigrem. Brak wiadomości o losie lotniczki od chwili wystartowania z Oranu w północnej Afryce wzbudzał duże zainteresowanie, tembardziej, iż Amy Johnson zamierzała w jednym etapie przelecieć ponad Saharą przez strzeń, wynoszącą tysiąc kilkaset kilometrów.

Ciekawy incydent sądowy

Niezwykle ciekawy i po raz pierwszy notowany w kronikach sądowych incydent wydarzył się wczoraj w łódzkim sądzie pracy. Wśród 12 powołanych do pewnej sprawy świadków znalazł się także magister praw Zdzisław Stasiakiewicz. Przewodniczący wezwał wszystkich świadków celem zaprzysiężenia ich, a gdy się okazało, że wszyscy są wyznania rzymsko-katolickiego, odczytał rotę przysięgi poczem każdy ze świadków miał pocałować krzyż.

Gdy przyszła kolej na Stasiakiewicza ten odmówił pocałowania krzyża twierdząc, iż fakt złożenia przysięgi mieści się w powtórzeniu przysięgi. Pocałowanie krzyża jest więc zbędne zresztą nie chce tego uczynić ze względów higienicznych.

Sędzia był odmiennego zdania i wezwał Stasiakiewicza jeszcze raz do pocałowania krzyża. Ten odmówił, oświadczając, iż studjo

wał prawo, wie więc z całą pewnością, iż dla ważności przysięgi jest to zbędne.

Sędzia ukarał Stasiakiewicza grzywną 50 zł, pozatem wykluczył go z rozprawy jako świadka.

Ukarany magister praw odwołuje się do sądu okręgowego.

Loterja Państwowa

20000 zł na nr 103454
15000 zł na nr 57254
po 10000 zł na nry 64155 67893
po 5000 zł na nry 138186 141022
po 2000 zł na nry 1812 57028 59363
66921
po 1000 zł na nry 93357 101263
po 500 zł na nry 5121 22913 53886 57166
81717 111402 130662
po 400 zł na nry 10717 29113 35054
36580 40151 58607 70486 77673 91058 97863
97912 103303 112995 114218
po 200 zł na nry 2990 15209 18623 19214
22930 49267 61287 65678 72474 96200 125467
140129
po 150 zł na nry 5773 6051 8397 8641
9209 11899 13694 138881 15056 19012 20586
20931 21650 26456 26885 28833 29723 30439
45995 48644 53285 56496 58605 61031 61239
68430 70641 71964 75116 78337 79177 82835
85699 86957 87011 90875 101558 102955
113814 114983 120711 121140 123285 124100
125220 126410 130285 131606 132431 135207
138664 141608 142647 146202

Nafta pod Wiedniem

WIENIEN 17.11

Jak donoszą pisma tutejsze, rzeczoznawcy szacują wydajność źródeł naftowych pod Wiedniem na 10 do 12 wagonów dziennie. Analizę ropy przeprowadza obecny prof. polski techniki, dr Suida, który dopiero za 10 dni ukończy swoje prace. Prof. Suida już teraz wyraża się bardzo optymistycznie i twierdzi, że wykryte źródła mogą wywołać zupełny przewrót w technice opałowej Austrii.

Wyspa trędowatych

Jeden z dziennikarzy francuskich odwiedził niedawno przytułek dla trędowatych w Szek Lung pod Kantonem w Chinach. Historia tego przytułku jest niesłychanie tragiczna i pełna męki.

Założył go ojciec Konrardi. Sam jeden wędrując od miasta do miasta zbierał chorych dotkniętych tą straszną chorobą.

Trędowaty — to żywy trup

Dzień po dniu, częściami, umiera jego ciało i kawałkami się odcina. Rodzina wypędza go z domu i wlaszczając staje się rzeczą wymieniając jego imienia.

Pod komunistycznymi rządami Kantonu trędowatych oblanano benzyną i palono żywcem. Terazniejszy rząd chiński asygnuje ćwierć franka szwajcarskiego na głowę chorego; jest to środek lepszy od benzyny, ale całkowiec nie dostateczny.

Wszystko szło naprzekór wysiłkom ojca Konrardiego; jednakowoż wiara jego nareszcie zwyciężyła.

Trędowaci nie chcieli słyszeć o tem aby żyć w odosobnieniu na samotnej wyspie i wszczynali dzikie bunty przeciw misjonarzowi, który sam jeden, posilkując się jedynie swą bezgraniczną litością, musiał ich usmięczać i umiać uspakajać.

Konającemu, który wyciągnął doń ręce, szeptał do ucha: „Odwagi! niebawem będziesz przepięknym aniołem w niebie!”

Udało mu się odzwyczaić tych nieszczęśliwych od palenia opium, skłonić do pracy, nawrócić na chrześcijaństwo. Jeli uprawiać ziemię na przeznaczoną sobie wyspie, sądzić morwy, hodować jedwabniki; zbudowali warsztaty tkackie, zajęli się rybołówstwem, zaczęli

zbywać swe wyroby, osiągać zyski, dochodzić do mienia

Wszelako, zaledwie zapanował pokój we wnętrzu; ledwie wyspa pustynna zamieniła się w pracowitą kolonję, bandyci znęcający jej owocami pracy, uderzyli na to arcy-zielo miłosierdzia ludzkiego i obrali je za cel swych systematycznych napaści.

Z furją ludzką połączyła się wściekłość żywiołów.

Nię mija roku, aby burzliwe powodzie nie zatapiały wyspy, zmuszając jej chorych mieszkańców do szukania ucieczki na pobliskim brzegu.

Ojciec Konrardi, obcując stale z chorymi, sam zaraził się tradem i umarł. Spełniła się jego ambicja.

Wszystkim, którzy go przestrzegali przed niebezpieczeństwem zarazy, odpowiadał: „Nie jestem godzien, aby dostąpić tak pięknej odznaki”.

Jakiemż nieprzerwanem pasmem udręceń stały się te moje odwiedziny na wyspie trędowatych!

Wszystkie sady owocowe stały w przepychu kwiecista, motyle roily się w powietrzu wonnym i gęstem. Chorzy pracowali w ogrodach wśród warzyw; inni obsługiwali wrzeciono w suchych izbach; grono kobiet modliło się w małym kościółku lazurkowym, chłopcy bawili się w piłkę nożną.

W ucho wpadały mi ich okrzyki radośne, podobne tym jakie wydają wśród zabawy wszyscy chłopcy świata; nie mogłem uwierzyć że i oni stali się już łupem okropnej zarazy, która zżera twarze i przetrąca stawy; lecz misjonarz wskazał im przepaski na ich

rękach gdzie wystąpiły już pierwsze pewne znaki śmierci.

— Tylko śmierć jedna zdołała ich wybać z choroby — rzekł do mnie.

Potem wstąpiłem do „domu konających” w którym przebywają skazańcy w ostatniej fazie choroby, oczekując już na godzinę wyzwolenia.

— Tju-czi po-laol — ozwał się misjonarz do jednej nieszczęśliwej bezwładnie leżącej na barłogu.

Spojrzałem na barłóg i wśród nieludzko zniekształconej twarzy dostrzegłem błyszczące oczy kobiety, nalane światłem cudownego uśmiechu, którego nigdy chyba nie zdołałem zapomnieć. Z dna najstraszszej nędzy ludzkiej oczy te patrzyły w górę i zdawały się widzieć niepokolane niebiosa, które otwierała nad nimi miłosierna dłoń misjonarza.

Popieranie elektryfikacji kraju

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zgłosi w najbliższych dniach w Sejmie projekt ustawy o popieraniu elektryfikacji. Projekt ten rozciąga na cały obszar państwa ulgi i przywileje, stosowane dotychczas do elektrowni w okręgach przemysłowych.

Przewiduje on mianowicie całkowite zwolnienie od wszelkich podatków na okres 10-letni pod warunkiem zastosowania się elektrowni do rządowego planu elektryfikacji kraju. Plan taki został już opracowany i będzie niebawem ogłoszony.



Nad żółtą rzeką

POWIEŚĆ

(Wyciąć i zachować.)

— Ktokolwiek jest odpowiedzialny nie szczęście raz się stało — Clifford spojrzął na zegarek — Czyś ty skradał się kiedy do gniazdek ptasich?

— Tak jako chłopiec, — rzekł z zadolowaniem Joe. — Rzadko omijałem po temu sposobności

— Więc dobrze wobec tego dziś w nocy nakryjemy takie pływające gniazdko oswojonego żółtodzioba — rzekł Clifford

ROZDZIAŁ XXII

Ponieważ chwilowo wóz był w naprawie Mr Narth pojechał do miasta pociągiem. Na dworcu kupił gazetę jakkolwiek nie miał zwyczaju czytać

„Stowarzyszenie „Przyjaznych Dłoni” powodem zamieszek w Chinach”

Co należało rozumieć pod nazwą „Przyjazne dłonie” nad tem zastanawiał się Narth niedawno. Nazwa ta zdawała mu się mało odpowiednia

Zupełnie nie orientował się w wypadkach chińskich. Wiedział tylko że ktoś za brał w tym legendarnym kraju kolosalny majątek i na tyle był uprzejmy że umarł pozostawiając majątek Mr Narth'owi.

Chłubił się tem że był doskonałym kupcem. Można by nawet powiedzieć że był ze swoich nieznaności niektórych spraw. W rzeczywistości nie wiedział nic co nie dotyczyło się jego interesów. Dla innych rzeczy miał minimalne zainteresowanie. Słabo grywał w golfa — z tego powodu przeniósł się do

Sunningdale — był miernym graczem w bridg'a a zaś w okresie romantycznym swego życia utrzymywał oprócz swej willi umeblowane mieszkanie na Bloomsbury

Mówiąc otwarcie nie był zbyt uczciwy. Sam o tem wiedział. Chętnie zarabiał lekko pieniądze. Gdy swego czasu odziedziczył majątek po swoim ojcu zdawało mu się że ideały swe osiągnie w uczciwy sposób. Trzeba było albo rozpocząć długotrwałą reklamę albo interes dźwignąć żelazną pilnością. Jesli zaś ograniczał się do zwykłego siedzenia w krześle i wyczekiwania na pieniądze wówczas czas pieniądze napływały do kasy — konkurentów. Po pewnym czasie tak dalece poznał różne labirynty interesów że sam już znał drogę do łatwego zdobycia pieniędzy. Odkrycie jednak że większość tych zwodniczych ubocznych interesów prowadzi w bagno przyszło niestety za późno. Jakkolwiek jednak firma zna dowala się w trudnym położeniu finansowym mimo tego jednak szef firmy był w dobrych stosunkach z finansistami ze względu na dobrą markę firmy

Z Waterloo pojechał do hotelu do którego zwykle zajeżdżał będąc w mieście. Służący hotelowy pomógł mu zdjąć płaszcz który miał mieć na sobie w czasie ceremonii wieczornej. Śmiał się z Fing-Su, gdy ten na legął na taki strój

— Frak i biały krawat długi płaszcz — rzekł — Uroczystości odbywające się przy przyjęciach będą pana interesowały — jest to ciekawa kombinacja modnych ceremonji i prastarych zwyczajów

Zamówił herbatę do pokoju lecz zanim ją służący przyniósł wszedł major Spedwell. Nowy ten towarzysz pozdrowił go pytaniem;

— Co wydarzyło się ostatniej nocy?

Stephen Narth z widocznym podnieceniem potrząsnął głową

— Nie wiem. Był to szalony plan Fing-Su. Ja — omal że nie zrezygnowałem z całej współpracy z nim

— Co pan chciał to uczynić? — Major usiadł na dużym krześle z poręczami stojąc

cem w pokoju — Zapewniam pana że nie przejmowałbym się zbyt tą sprawą będąc namieściu pana. Dziewczynie nie byłoby się nic stało — Fing-Su przygotował wszystko w największym porządku. Chciał ją przenieść w pewne miejsce gdzie byłoby jej usłużywały same białe kobiety i byłaby pod ich opieką. Cokolwiek byłaby sobie życzyła nie czegoby jej nie brakło

— Ależ dlaczego u licha — zaczął Narth

Spedwell poruszył się niecierpliwie

— Ma swoje powody. Chce dostać w swoje ręce Clifforda Lynne

Podszedł do kominka i strzepnął ogień z papierosa

— Przy tej sprawie może pan zarobić pieniądze Narth — rzekł. A przytem od pana żądają tylko jednego — ty pan trzymał się z daleka. Fing-Su uważa pana za człowieka który może być bardzo użytecznym — Spojrzaj na Narth'a szczególnym wzrokiem — Jest nawet możliwe że pan zajmie miejsce Leggat'a

Stephen Narth spojrzął na mówiącego uważnie

— Leggat'a? Sądziłem że jest on pańskim wielkim przyjacielem

— Jest nim i nie jest — rzekł Spedwell przezornie — Fing-Su sądzi — że w ostatnich czasach niektórzy znajomi sprzeniewierzyli się. Powstały pewne powikłania z powodu kilku wypadków i te skierowano pod mylny adres — Potem rzekł niespodziewanie — Lynne jest przecież w mieście. Sądzę że pan wie o tem?

— Mało mi to obchodzi gdzie on przebywa — rzekł Mr Narth ostro

— Sądziłem że to pana będzie interesować — rzekł ten tonem obojętnym

Mógłby dorzucić że on sam się więcej interesuje planami Clifforda Lynne aniżeli ten zdenerwowany człowiek mógł przypuszczać. Zaś interesował się dlatego tak bardzo ponieważ Fing-Su ukartował nowy plan obmyślony tak zrecznie — że jeden tylko człowiek mógł uratować Janę Bray to jest szybko strzelec z Siang-tan.

c. d. n.

KRONIKA

Jeden wolał miłość

drugi miał pociąg do podróżowania

LISTOPAD

18

Piątek

KALENDARZYK

Otona i Eugen.

Echa strajku elektrycznego

Kiedy w Łodzi zacznie się akcja za obniżkę prądu elektrycznego

(a) Elektrownia okręgu Piotrkowskiego obsługująca również Tomaszów Maz. oraz powiat piotrkowski i radomski, na skutek strajku elektrycznego opracowała tak zwaną taryfę blokową dla odbiorców prądu, która już została wprowadzona.

Taryfa ta wzorowana jest na taryfach za prowadzonych w Gdyni, Toruniu itd.

Taryfa ta stanowi poważne udogodnienie dla odbiorców prądu nie krępuje ich bowiem w stosowaniu żarówek, umożliwiając im używanie wszelkiego rodzaju aparatów elektrycznych żelazek do kuchni, gotowania itd. po cenach niższych, niż inne sposoby ogrzewania.

Ujęcie pasera i łupu

Echa obrzytej kradzieży w mieszkaniu przemysłowca

a) W swoim czasie podawaliśmy o nie bywale zuchwałej kradzieży dokonano w mieszkaniu znanego przemysłowca Hermána Tausza w Fabjanicach przy ulicy Warszawskiej 6

Łupem złoczyńców padła wówczas biżuteria i gotówka oraz garderoba i futra łącznej wartości 150000 zł. Złodzieje rozpruli kałosem ogniotrwałą z której zrabowali wartość 100000 zł biżuterię i pokażniejszą sumę w gotówce.

W toku dochodzenia ujęci zostali złodzieje Zalcman Sztainhorn Kurek Gliksman i Abram Kon od których odebrano jedynie nieznaczna część przedmiotów skradzionych gdyż natomiast lwia część została już przez włamywaczy odsprzedana

Ujęci złodzieje mimo wielokrotnych badań nie chcieli ujawnić nazwiska pasera którego sprzedali skradzione przedmioty tłumacząc iż nie znają go bliżej i sprzedali przy godnie

Policja prowadząc żmudne poszukiwania ustaliła wreszcie że biżuteria skradziona u Tausza znajduje się w posiadaniu niejakiego Dawida Winerę zamieszkałego w Wieruszo-

wie powiatu Wieluńskiego

Przed kilku dniami przychwycono Winerę w chwili gdy w drodze z dworu Łódź Kaliska wioził część zakupionej biżuterii

Winerę aresztowano i osadzono w więzieniu Odebrano od niego przedmioty stanowiące niemalże całość skradzionej w swoim czasie biżuterii

Ulewa spadających gwiazd

Czas od 10 do 17 listopada jest okresem pięknych zjawisk świetlnych na nocnym niebie. Corocznie, w tych samych dniach, zapalają się i spadają na ziemię roje żarzących się ciałek niebieskich.

Meteory te, których wielkość w większości wypadków nie przekracza wielkości naszej monety jednogroszowej, pochodzą z gwiazdozbiorów Perseusza i Lwa i dlatego nazwane są: Perseidami i Leonidami.

W roku bieżącym należy się spodziewać nader obfitego „deszczu gwiazdowego”, gdyż zdaniem astronomów co 33 lata Leonidy pojawiają się w szczególnie gęstych rojach. Gwia-

zdy spadające — jak się u nas popularnie mówi — są okruchami rozbitych ciał niebieskich, przybywające do nas z otchłani kosmicznej, po przebyciu drogi, której długość liczyć należy na miliony lat świetlnych.

Biorąc pod uwagę, że jedna sekunda świetlna równa się przestrzeni 300.000 kilometrów, więc, kto ma czas i ochotę, niechaj wyliczy, ilu kilometrom odpowiada — milion lat świetlnych...

Ow „puch wszechświata” — jak się wyraża w fizyce — w zetknięciu się z atmosferą ziemi, rozgrzewa się skutkiem tarcia, rozpala i świeci, dając nam przepięknym zjawiskiem „spadających gwiazd”. Nie- kiedy jednak „okruchy kosmiczne” spadają na nasz glob ziemski w postaci dużych brył kamiennych lub żelaznych. Takim pociskiem z wszechświata jest słynny „kamień święty” (Kaaba) w Mecce. Nieraz spadały istne deszcze kamienne, z których najgroźniejszy w no- wszystkich czasach nawiedził przed trzydziestu- sześciu laty stolicę Hiszpanji, Madryt, burząc całą dzielnicę miasta oraz raniąc i zabijając- dziesiątki osób.

Najlepszą porą dla obserwowania Leonid jest czas od północy do brzasku dzień- go.

A więc jeszcze do 17 listopada, kto Łód- dzie miał ochotę zrezygnować z paru godzin- snu, będzie mógł obserwować po północy- piękne i rzadkie zjawisko.

XXX

Drugi oskarżony o dezercję 29 letni An- toni Kosiński, to typ zawodowego dezercera, Od 8 lat służy w wojsku, z czego 4 lata prze- był w więzieniu wojskowym za dezercję, jed- nakże nie zrezygnował z procedury

Antoni Kosiński wcielony do 18 pp. w Skierniewicach w 1926 roku zbiegł. Ujęty zo- stał skazany na więzienie

Po odbyciu kary został odesłany do puł- ku, jednak po raz wtóry zbiegł i ukrywał się- przez czas dłuższy.

Ponownie został ujęty i skazany, leca- gdy odbył karę i odesłany został do pułku, jeszcze tegoż samego dnia zbiegł

Ujęto go dopiero po dłuższych poszuki- waniach i obserwacjach

Na rozprawie Kosiński wyjaśnia, że ma- kochankę i dziecko, wobec czego nie może z- powodu tęsknoty pełnić służby wojskowej. W- czasie przebywania poza pułkiem, kochanka- skrzętnie ukrywała go przed okiem poszuka- jących go władz.

Sąd skazał niepoprawnego dezercera Ja- na Kosińskiego na dalsze 1 rok i 8 miesięcy- więzienia

O mord z wyroku bolszewików

Dnia 8 maja b. r. na w górze w Leo- niszkach pod Wilnem znaleziono skrępowane- sznurem zwłoki mężczyzny, na którego ciele- skonstatowano aż 6 ran postrzałowych.

Jak się okazało, zabitym był Szloma- Margolis, członek K. P. Z. B.

Dalsze śledztwo ustaliło, iż zabity po- padł w konflikt z towarzyszami partyjnymi, gdyż podejrzewany był o utrzymywanie sto- sunków z policją i zdradzanie posunięć partji.

Sprawę Margolisa zajął się sąd partyj- ny, który skazał go na śmierć, powierzając- wykonanie wyroku pięciu członkom kom- partji, którzy zadanie swe wypełnili po zwa- bieniu zasądzonego za miasto.

Władze bezpieczeństwa, tropiąc katów, o mord Margolisa oskarżyły Ickę Szerman, Josela Kałana, Fajwusza Ejngorna oraz Pit- kowskiego i Kosowskiego.

Pierwsi trzej, postawieni w stan oskar- żenia z art. 102 i 453, znaleźli się w tych- dniach przed sądem okręgowym. Dwaj po- zostali zbiec prawdopodobnie do Sowie- tów.

Sensacyjny ten proces rozpoczął się dn- 7 bm. w Wilnie.

Po zbadaniu szeregu świadków zaszła- potrzeba sprowadzenia i zbadania jeszcze- jednego świadka, a wobec tego sąd rozprawę- przerwał do dnia 14 bm.

W rezultacie wczoraj zakończył się ten- proces i sąd uznał za winnych dokonania- inkryminowanej zbrodni oskarżonych Ejngor- na i Kapłana i skazał ich na zamknięcie- w więzieniu przez 5 lat z utratą praw pu- blicznych.

Oskarżonego Izba Szermana wobec bra- ku dostatecznych dowodów jego winy sąd- uniewinnił.

W HOTELU

- Ile u was kosztuje nocleg?
- To zupełnie zależy od położenia.
- No ja leżę zawsze na lewym boku!

Fatalny upadek.

Na ulicy Poprzecznej wskutek poślizgnię- cia się upadła 48-letnia Stefania Rehczińska- zamieszkała przy tejże ulicy pod Nr 33 i waku- tek upadku doznała złamania prawego przedra- mienia oraz rozbicia głowy.

Przybyły lekarz pogotowia po należeniu- opatrunku przewiózł raną do lecznicy.

Słuszny wyrok na szantażystę

Trzy razy brał za milczenie. Perypetje kochliwej kobiety.

(a) W dniu wczorajszym w Sądzie Grodzkim w Łodzi toczyła się niezwykle charakterystyczna sprawa. Katarzyna M zamieszkała wraz z mężem, utrzymywała bliższe stosunki z zamieszkałym w sąsiedztwie Stanisławem O.

Miłości te były starannie ukrywane przed okiem męża i odbywały się przeważnie w mieszkaniu O. w czasie gdy M. zatrudniony był poza domem.

W dniu 19 sierpnia r. b. do mieszkania M. w czasie nieobecności jej męża przybył jakiś osobnik i oświadczył, że miał okazję oglądać ją „in flagranti” z O. albowiem właśnie w tym czasie „odpoczywał” z braku innego pomieszczenia na strychu, tuż nad mieszkaniem O.

Dodał jeszcze, że żąda 50 zł, za milczenie w przeciwnym zaś razie oznajmi swe spostrzeżenie M.

Perspektywa tą niezbyt miłą snać była kochliwej niewieście, albowiem wręczyła kwiatki w żądanej sumie.

W 5 dni później niepożądany świadek miłości zjawił się po raz wtóry, żądając 100 zł. za milczenie. M. i tym razem dała mu żadaną kwotę.

Wobec tak dobrego początku w dniu 30 sierpnia 1932 r. szantażysta zjawił się po raz trzeci. Tym razem dostał również

M. wprawdzie oburzyła się. Oświadczyła że pieniędzy niema, a choćby nawet miała to nie da, albowiem w ten sposób opłaty za milczenie nigdyby się nie skończyły. Ponadto oświadczyła, że o ile osobnik nie wyniesie się niezwłocznie z mieszkania to zwróci się do policji i oskarży go o wymuszenie. Wszytko jej jedno czy osobnik powiadomi męża jej o zdradzie.

Okazało się to jednak zbędne, albowiem małżonkowie wcześniej, podsłuchali rozmowę i rozjuszony wpadł do mieszkania. Intruza obili, oddał w ręce policji, potem obili również żonę.

Szantażystą okazał się 27-letni Jan Wojtczak, bez stałego miejsca zamieszkania, karany poprzednio za pobicie żony przez Sąd Grodzki na 14 dni aresztu.

W dniu wczorajszym Sąd Grodzki skazał Jana Wojtczaka za szantaż na 8 miesięcy więzienia.

9-ty dzień procesu P.P.S. lewicy

a) W dniu wczorajszym jako w dzień wiatym dniu procesu PPS lewicy przed Sądem przewinęło się kilku świadków oskarżenia którzy zeznają zgodnie z aktem oskarżenia

Pierwszy przed Sądem staje Bronisław Grodzki starszy przewodnik P.P. komendant posterunku w Zelowie

Opisuje on działalność osk Teofila Millera i stwierdza że Miller od października 1930 był sekretarzem miejscowego Kom PPS lew w Zelowie a równocześnie był członkiem zarządu komórki komunistycznej

Z kolei przed Sądem staje świadek Stanisław Chmielowski przod siłt w Brodach i opisuje działalność Ludwika Gotkowskiego i stwierdza że był on sekretarzem obwodowym PPS lew ziem zachodniej Ukrainy

Komitet w Brodach zorganizował szereg wieców a między innymi na 2 ch wiecach przemawiał Gotkowski W przemówieniach swych Gotkowski krytykował ustrój Polski zachwalał ustrój sowiecki następnie wzywał zebranych do czynnej walki a miano wiecie robotników i chłopów przeciw wrogiemu posiadającym

Następnie przed Sądem staje świadek Marjan Welk kapitan samodzielnego referatu informacyjnego D O K w Przemyślu który również opisuje działalność antypaństwową

Pod kołami wozu

Na ulicy Mostowej najechany został wóz 11-letni Zenon Kowalik, syn lokatora domu przy ulicy Nowy Świat 46.

Chłopiec doznał obrażeń nóg oraz zmiężdżenia prawej stopy. Rannego po nałożeniu opatrunku przewieziono karetką pogotowia do szpitala.

Wóznicę Andrzeja Stachurskiego pociągnięto do odyowiedzialności karnej.

osk Gotkowskiego i stwierdza że w swoim czasie na podstawie poczynionych obserwacji stwierdzono wrogą działalność PPS lewicy które to pozostawała w ścisłym kontakcie z KPZU kom Partją zachodniej Ukrainy

Osk Gotkowski Czy świadek ma konkretne dowody że kolportowałem bibułę komunistyczną?

Sw Konkretnych dowodów to jest przy łapania oskarżonego na gorącym uczynku nie było.

Po przerwie Sąd przystąpił do badania dalszych świadków

Obniżenie taksy aptekarskiej

W dniach najbliższych ukaże się rozporządzenie ministra Opieki Społecznej, na podstawie którego dotychczasowa taksa opłat za środki lekarskie w aptekach obniżona zostanie od 10 do 15 proc. Rozporządzenie to wejdzie w życie z dniem 1-go grudnia.

Mili goście

zdemolowali lokal knajpy

a) W dniu wczorajszym do piwiarni Juljusza Walkensteina przy Zielonym Rynku Nr 1 przybyło 2 ch osobników którymi był jak się to później okazało 40-letni Eugeniusz Palocha zamieszkały przy ul. Bednarskiej 7 i Stanisław Sikorski zamieszkały przy ul. Żakątnej 25

Obaj znajdowali się w stanie pijanym i żądali wódki czemu gospodarz odmówił ze względu na stan przybylszów

Gdy spotkała ich odmowa Palocha i Sikorski oburzeni poczęli sami poszukiwać wódki za bufetem

Wówczas Walkenstein przeciwstawił się Pijacy rozgniewani oporem schwycili za puste butelki od piwa i zdemolowali urządzenie piwiarni oraz powybijali szyby w oknach

Zajście zlikwidowała policja która Palochę i Sikorskiego zatrzymała w komisariacie i sporządziła protokół.

Zamach samobójczy

W mieszkaniu własnym przy ulicy Pabjanickiej 112 usiłował pozbawić się życia przez zatrucie kwasem siarkowym 37-letni Kaziński Grzelak.

Desperata znaleziono w stanie nieprzytomnym i wezwano pogotowie ratunkowe; lekarz którego po przepłukaniu żołądka przewiózł chorego do szpitala okręgowego.

Powodem rozpaczliwego kroku był brak pracy i środków do życia.

Nieszczęście dla Łodzi

Całkowite unieruchomienie zakładów Schelbierz i Grohmana.

(a) Jak nas informują począwszy od przyszłego tygodnia nastąpi całkowite unieruchomienie Zjednoczonych Zakładów przemysłowych Scheiblera i Grohmana.

Unieruchomione więc zostaną fabryki mieszczące się przy Wodnym Rynku, Emilij, Targowej, Tylniej itd.

Wskutek unieruchomienia fabryk pozostają bez pracy nie tylko robotnicy w liczbie 6100 osób, ale i majstrowie, pomocnicy i t d za wyjątkiem specjalnej służby dozoru i dozorców.

Wszyscy zwolnieni robotnicy otrzymywać będą począwszy od poniedziałku dn 21 b. m. zaświadczenia do Funduszu Bezrobocia równocześnie z zaległościami za pracę

Aby nie stworzyć większego zgrupowania wydawanie zaświadczeń i wypłaty odbywać się będą grupami przez 5 dni do piątku dnia 25 bm, włącznie.

Unieruchomienie największych zakładów przemysłowych na terenie okręgu przemysłowego łódzkiego wywołało przygnębiające wrażenie wśród szerokich warstw, w pierwszym zaś rzędzie wśród zredukowanych.

Z innych źródeł dowiadujemy się, że po 2-tygodniowym postoju niektóre oddziały firmy Scheibler i Grohman mają zostać uruchomione

Uruchomienie to jednak zależne jest od wyniku konferencji jakie toczą się na terenie Warszawy.

Nadużycia w Monopolu Spirytusowym

Sledztwo w sprawie olbrzymich nadużyć w Monopolu Spirytusowym zatacza coraz to szersze kręgi.

Po zaarrestowaniu wyższego urzędnika Państwowej Wytwórni Wódek w Warszawie Kłopotowskiego i jego pomocnika Rzeźnickiego, stwierdzono iż część dokumentów została spalona, tak, że śledztwo jest bardzo utrudnione i musi potrwać dłużej, niż przypuszczano początkowo.

Władze badają obecnie, komu zależało na zniszczeniu tych dokumentów, posiadających dla śledztwa ogromną wagę.

Przewidywane badania strąt, wyrządzone przez Kłopotowskiego i Rzeźnickiego wykazują niedobór w wysokości przeszło 70 tysięcy zł.

PRZYCZYNA

— Wiesz, dlaczego mężczyźni łysieją? W gazecie piszą, że przyczyną tego są kapelusze.
— Oczywiście: kapelusze ich żon!

Popierajcie L. O. P. P.

„Zakątek śmierci“ w Davyhullme.

26-ciu lotników zginęło, zanim zagadki nie wyjaśnił przypadek

Zdarza się uieraz, że stajemy wobec pozornie niewyjaśnionych zagadek, które ludzie łatwowierni lub przesadni gotowi są przypisać upiorom, duchom itd. Takie niczem niewytłumaczone zjawisko zachodziło do niedawna w miejscowości Davyhullme w pobliżu miasta Manchester w Anglii.

Nad tą miejscowością zdarzyło się dwa dzieścia sześć katastrof lotniczych.

Nie to, że byli to doświadczeni lotnicy, mający za sobą długie lata lotów. Nic to, że byli tam najlepsi akrobaci powietrzni, otrząskani ze swoimi maszynami. Gdy podczas mgły najjeżdżali na to zaczarowane miejsce, widać było, że lotnik traci panowanie nad aparatem i aparat spadał na ziemię. Zastana wiającym było to tylko, że przy przezroczystym powietrzu, lotnicy bez szkody, mijali to miejsce, zwane popularnie w Anglii „zakątkiem śmierci“.

Ostatnio latał nad „zakątkiem śmierci“ pewien młody inżynier w towarzystwie niedawno zaślubionej żony. Zabrał on z sobą w celu wypróbowania automatyczny aparat fotograficzny, który umieścił pod jednym ze skrzydeł. Gdy najechał na nieszczęsne miejsce, aparat zaczął nagle wirować. Pilot czynił — jak widziano z dołu — usiłowania, aby aparat opanować; skończyło się jednak na tem, że z pod gruzów aparatu wydobyto zwłoki inżyniera i jego nowozaślubionej małżonki.

Sędziowie, prowadzący śledztwo, stanęli znowu przed zagadką. Inż. Hommewood — tak się nazywała ofiara katastrofy — był jednym z najzdolniejszych lotników. Pogoda nie

dawała żadnych powodów do obaw. Również aparat należał do najdoskonalszych.

I oto jeden z urzędników, biorących udział w prowadzeniu śledztwa, wpadł na myśl obejrzenia taśmy filmowej automatycznego aparatu fotograficznego, który był nie mym świadkiem tragicznie zakończzonego lotu.

Wynik tej obserwacji wywołał niebywałe wrażenie. Taśma filmowa pokazywała samolot pędzący wprost na maszynę inżyniera Hommewooda.

Hommewood musiał zderzyć się z tym, aparatem, ale przecież drugiego aparatu nikt nie widział i jeden tylko samolot uległ rozbiciu. Przejrzano się dokładnie zdjęciom i stwierdzono, że są one dokładnym odbiciem maszyny Hommewooda.

I tu dopiero zagadka się wyjaśniła. Mia nowicie, w miejscu tem ukazywała się lotnikom „fata-morgana“, odbicie własnego samolotu, które wprost pędziło na lotnika. Lotnik usiłował wyminąć złudę, ale złudą szła wszędzie za nim, a właściwie przed nim.

To teoretyczne przypuszczenie postanowiono praktycznie potwierdzić. Wysłano dwóch wojskowych lotników z odpowiednimi instrukcjami. I rzeczywiście w „zakątku śmierci“ napotkali własne aparaty w odbiciu. Nie manewrując maszynami w żadną stronę, najechali na zjawy, które rozplynęły się we mgle.

W ten sposób zniknął „upiór powietrzny“ z pod Davyhullme, który kosztował lotnictwo angielskie 26 ofiar z pośród „asów“ angielskiej aeronautyki.

Los starych samochodów

Co robi się w największej na świecie fabryce samochodów z zakupowaniami przez fabrykę starymi samochodami. Chodzi o to, że zepsuty automobil, który dla właściciela jego jest zawadzką, który dla właściciela jego jest „gratem“ i który właściciel w Ameryce jeszcze niezbyt dawno zostawił na drodze, dziś kupują za stałą cenę 20 dolarów (bez względu na stopień zniszczenia) wielkie fabryki samochodów. Kupują nie na to, aby je reperować lub korzystać z jakichś mniej uszkodzonych części mechanizmu czy podwozia, lecz poprostu kupują je jako surowiec. W zupełnie niezdatnym do użytku samochodzie są jednak jeszcze pewne wartości, ale naturalnie tylko dla tych, którzy te wartości mogą wykorzystać. A więc na osie i nie-

które części mechanizmu, resory itp. zużywa się pewne, nieraz drogie gatunki stali, w starych „gratach“ są nieraz jeszcze resztki szyb krzysztalowych, resztki opon itp. Te materiały jako surowiec idą w tak wielkiej fabryce np. jak u Forda, która posiada własne piece hutnicze, stalownie, huty szklane i fabryki gumy, do pieców i następnie obrabia się z nich nowe części do nowych maszyn.

Pomimo niskiej ceny, jaką płaci się za maszynę starą, fabryce nie opłaca się rozbierać takich starych maszyn. Ale Fordowiechodzą tu o zasadę, ażeby nie marnować tego, co zostało już wyprodukowane, gdyż — jak sam mówi — „jest obowiązkiem państwa racjonalnie zużytkować wszystko, co kraj produkuje.“

Jak powstał księżyc

Przed setkami milionów lat nasza ziemia była bezwątpienia kulą gazową. Zmarły George Darwin, syn wielkiego Charlesa, podjął się zadania matematycznego coinięcia się wstecz w te setki milionów lat. Podobnie próbował tego samego francuski uczonec Henri Poincare. W ich wywodach logicznych na podstawie stwierdzonych danych naukowych obaj doszli do czasów, w których ziemia nasza była masą gazową, wirującą z zawrotną szybkością. Wskutek tej szybkości przybrała ona kształt nępielw sferoidy a następnie kształt jajka. Gdy ta o jajkowatej formie masa zaczęła powoli ostygąć i stała się płynną, pęd jej wirowy stał się jeszcze szybszy, Darwin w swych obliczeniach widział chwilowe załamane się tej formy jajowatej, którą w następstwie tego załamania się przybrała formę gruszkowatą.

Szypułka tej gruszki dostała powoli na swym końcu bulwę a sam stan szypułki stał się coraz większy i cięższy. Masa ta o

tym dziwnym kształcie tak szybko w tym czasie wirowała, że dzień na ówczesnej ziemi wynosił tylko trzy godziny.

Odpiływy i przypiływy na ziemi, powodowane przez przyciąganie słońca, przyczyniały się do tego deformowania ziemi w jej ruchu wirowym. Płynna gruszka była wtenczas pokryta korą, trzydziestu pięciu mil ang. grubości. Nie mogła ona wytrzymać tej kombinacji przyciągania słońca, ruchu wirowego i powolnego odrywania się owej dolnej formy bulwiastej, narosłej u szypułki.

Pięć tysięcy mil sześciennych materji stanowiącej bulwę, narosła na szypułce gruszki, oderwała się od głównej masy ziemi. W tej to olbrzymiej konwulsji nastąpiły... narodziny księżycy. Niektórzy uczeni dopatrują w głębinie, gdzie leży dzisiaj Ocean Spokojny, miejsca, w którym nastąpiła ta planetarna katastrofa, czyli oderwanie się części ziemi, z której powstał księżyc.

Lecz sprzeciwia się tej teorii dr. Artur Neuburg z Meissensteys, który powiada, że zwyczajne obliczenia matematyczne wykazały, że zagłębienie Oceanu Spokojnego stanowi tylko jedną trzydziestą część wielkości księżycy. Dr. Neuburg twierdzi, że gdyby do Oceanu Spokojnego dodać jeszcze ocean Atlantycki i Indyjski to i tak jeszcze nie dąłyby one masy tak wielkiej jak masa księżycy. Jego zdaniem księżyc powstał z oderwania się masy od ziemi lecz nie powstał z samego tylko zagłębienia Oceanu Spokojnego.

Wystawa Polska w Detroit

W gmachu głównej biblioteki publicznej w Detroit odbyła się wystawa polska, zorganizowana przez Erica Kelly, profesora uniwersytetu w Dartmouth, który swego czasu bawił w Polsce na studiach, jako stypendysta fundacji Kościuszkowskiej.

Kelly sam nadesłał mnóstwo ciekawych przedmiotów na wystawę, m. in. artystyczne hafty i różne wyroby polskiego przemysłu ludowego.

Tokjo trzeciem, co do wielkości

Wskutek włączenia do miasta Tokjo 84 okolicznych miast i miasteczek, liczba jego mieszkańców wzrosła z 2.070.000 do 5.408.000. W ten sposób stolica Japonji stała się trzeciem, co do wielkości, miastem na świecie po Londynie i Nowym Jorku.

W 35 tokjojskich okręgach administracyjnych istnieje obecnie 12 parafji katolickich z 8000 wiernych. Ilość katolików w całej diecezji według spisu z lipca r. b. wynosi 13.023. Ostatnio w Tokjo, w dzielnicy Denen Chofu założyli misję ojcowie franciszkanie kanadyjscy, którzy już mają swoje klasztory w Kagoshima i Oshima. Poświęcenia nowej stacji misyjnej dokonał w dniu 4 października r. b. Mgr Monney, delegat apostolski w Japonji.

Jak odkryto sacharynę

Słynny chemik niemiecki Falberg poczuł pewnego dnia, pracując w swym laboratorium, taki głód, że posłał woźnego po chleb z masłem, gdy zaś woźny spełnił to żądanie Falberg pochwyił przyniesiony chleb zapomniawszy nawet o umyciu sobie przedtem rąk i zaczął go spożywać chciwie.

Nagle jednak uczył w ustach nadzwyczajną słodycz. To go zastanowiło. Poddał więc i chleb przyniesiony i masło skrupulatnemu badaniu, nic jednak nie mógł w nich odkryć, prócz zwykłych składników. Wówczas zaczął badać przetwory chemiczne, które manipułował przed spożyciem chleba i wreszcie natrafił na proszek biały, otrzymany z totuolu, smoły, będącej produktem destylacji węgla. Ten to właśnie proszek posiadał ów smak nadzwyczaj słodki, który uderzył Falberga.

W ten sposób odkryto sacharynę

ZAWSZE PRZY INTERESIE

Stary Moryc Cwibelduft leży na łożu śmierci. Cała rodzina zebrała się dokoła niego. Przymknawszy oczy pyta umierający:

— Izään czy jesteś tutaj?

— Jestem drogi ojcze — odpowiada syn

— A ty Sruł?

— Jestem.

— A ty Burcie?

— Jestem przy tobie ojcze wraz z mał-

żonką — zapewnia córka.

Na te słowa zrywa się umierający i woła paczliwi:

— Któż więc pilnuje sklepu?

POWÓD POPRAWY

— Nigdy już pód niebędę!

— Dla czego?

— Wyobraź sobie wczora będąc nie-
człowiekiem, poszedłem do moich wierzycieli i popłaciłem wszystkie długi.

Niezwykły zbrodniarz

W Budapeszcie grasuje od pewnego czasu jakiś niepojęty człowiek, który dokonał zamachów na dzieci.

Przed kilku dniami robotnik Franciszek Feitsch, wyprawił swego czteroletniego synka na podwórko, aby się bawił.

Gdy powrócił po kwadransie do dziecka zastał je nieprzytomne. Lekarz stwierdził śmiertelne zatrucie alkoholem.

Kówieśnicy zmarłego, którzy się razem z nim bawili, opowiadają, że podszedł do nich

jakiś pan i napoił chłopca jakimś płynem, jak się okazało, rumem.

Zbrodniarz zmusił chłopca do wypicia ćwierć litra rumu.

W następnych dniach stwierdzono jeszcze trzy wypadki upicia dzieci przez tego samego osobnika. W wypadkach tych udało się na szczęście dzieci uratować.

W dzielnicy robotniczej wybuchł z tego powodu popłoch wśród rodziców którzy obawiają się wypuścić dzieci same z domu.

Oryginalne więzienie

Onegdaj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu stanął 48letni Władysław Rawa, b. kierownik aresztu miejskiego w Zawierciu, oskarżony o aresztowania z aresztantami, przekazaniu prz. z sądy w celu odbycia kary aresztu.

12 marca br. do prokuratora wpłynęły jednocześnie dwa doniesienia, jedno anonimowe bez podpisu, drugie, złożone przez aresztanta S. Gallota donoszące o nadużyciach, popełnianych przez Rawę.

Przeprowadzono rewizję, która stwierdziła w zupełności rzetelność, skie owone przebiegi kierownikowi aresztu.

W czasie śledztwa ustalono, że w czerwcu bieżącego roku do aresztu zgłosiła się jakaś Blima Sołdyn w celu odbycia 8 dni aresztu. Przybywszy do aresztu Sołdynowa spytała dozorcę Józefa Kalagę, czy nie mogłaby za pewną opłatą, uwolnić się od kary. Dozorca objaśnił jej, że o tem może tylko zdecydować kierownik i zamknął ją do celi. Naszego dnia Rawa wezwał do siebie Sołdynowa, umówił się co do wysokości opłaty, za którą przrzekł ją uwolnić. Sołdynowa nie miała z sobą pieniędzy, więc Rawa umożliwił jej wysłanie przez dozorcę listu do rodziny z żądaniem przysłania jej 11 złotych.

Po otrzymaniu tej kwoty Rawa wypuścił Sołdynową z aresztu, nie dając jej żadnego pokwitowania.

W ten sposób od marca ub. roku do 14 marca br. zostało zwolnionych 38 osób.

W książkach Rawy odnotowywał, że wszyscy karó odcierpieli oraz zawiadomił o tem sądy.

Na rozprawę sądową zostało zawiadomionych kilkudziesięciu świadków, od których badania sąd odstąpił wobec całkowitego przyznania się do winy oskarżonego.

Sąd wydał wyrok, skazujący Rawę na dwa lata więzienia, zawiązując mu wykonanie kary na dwa lata.

Niemieckie lokale wyborcze

Prasa polska pominęła naogół w swych opisach bardzo zabawną procedurę wyborów niemieckich: oto biura i urny wyborcze umieszczone są tam... w restauracjach, pasztecziarniach, barach, kawiarniach i dziesiątku innych tego rodzaju zakładach.

W niektórych lokalach Berlina nie było też wcale form lnej kolejki: wchodząc do lokalu dowiadywał się, że jest już czekających dwudziestu i biał numerki ze swą cyfrą kolejności, poczem zabierał się do „sznapsa” lub przy kufelku oczekiwał swego wywołania przez ułóżnego kelnera oczywiście. Prezydent Hindenburg głosował w lokalu znanej pasztecziarni — ale podobno poprzestał na oddaniu głosu.

U nas i gdzie indziej wybory odbywają się w mniej rekreacyjnych lokalach.

EGZEKUTOR JA W KAPCANOWIE

współczesna groteska

W bezdenną ciszę miasteczka Kapcanowa, leżącego w północno-południowym kierunku od Łodzi trzasnęła piorunowa wiadomość, że zjechał z powiatu egzekutor powiatowy, wiadomość biobowa, ile że z wyjątkiem starego dziada Błażeja, urzędującego pod kościołem, każdy obywatel miał na sumieniu jakiś niezapłacony oddawna podatek.

Szybko obiecała po mieście nowina, że egzekutor stanął w zajeździe „pod Kogutkiem” i odrazu rozpoczął swe czynności z niesłychaną energią. Zapłacił właścicielowi zajazdu, Berkowi Schwindelmanowi należność za trzy dni pobytu i zanim jeszcze hotelarz miał czas zainkasować te pieniądze, gość chwycił go za rękę i wyjął z powrotem owe 12 zł. jako zjęte na poczet podatku obrotowego, następnie obszukawszy dokładnie kieszenie przerażonego Berka, dokonał zajęcia, tej reszty, wystawivszy prawidłowy kwitek z pieczętką i podpisem.

Następnie udał się do sali restauracyjnej i zaczął czynić podobne spustoszenia po kieszeniach i portfelach licznie zgromadzonych gości. A że był to właśnie wieczór po targowy, zatem cała elita obywatelska ucztowała u Berka, przepijając swe świeże utargi. Tak padli ofiara sprężystej egzekutywy trzej kupcy nierogacizny, wielki aferzysta uprawiający interes wołami, handlarz zbożowy, kupec żelazny, fabrykant czapek i tp. Potem przyszła kolej na „inteligencję”, więc na aptekarza, weterynarza, geometrę. Byłoby się skończyło nawet na komendancie posterunku R. P., który również był zaległym podatnikiem za kawałek niezabudowanego placu, gdyby nie to, że tenże wioząc co się dzieje, zdołał po cichu zwać z lokalu.

Poczem starszy gość, syt pracy i zdobyty, usiadł przy stoliku w pustej już sali, zjadł kotlet, wypił trzy piwa, zapłacił, nie sięgając tym razem żadnej zaległości podatkowej i poszedł na zasłużony spoczynek do swego numeru.

Wczesnym rankiem zabrał się znowu do roboty, tylko że miał już pewne trudności. Na rynku Kapcanowa i na przyległych uliczkach zaległa cisza, ani jeden sklep nie został otwarty, ludzie gdzieś powsiakali i nie było nikogo widać, prócz kilku fur chłopskich, które przywiozły kartofle.

Pan egzekutor pominął ten nienadający się do doraźnego zajęcia artykuł i udał się na peryferje miasta, skąd zaczęły co pewien czas nadchodzić sensacyjne wiadomości do uszu zakonsprowanych po domach mieszkańców.

Oto z wielkim lamentem i jeszcze przez raźliwym kwikiem wpadła na rynek bolesciwa grupa złożona z baby i prowadzone, przez nią na sznurku świni. Obywatelstwo wyszedłszy ostrożnie z domów, dowiedziało się ze zgrozą, że nieszczęśliwa swinia została w drodze zajęta przez strasznego egzekutora który uwiesił na końcu figlarnego ogonka urzędową plombę, a babie wyciągnął cztery złote na koszt egzekucyjny. Nie dziw, że skrzywdzona babina i pohanbiona maciorka kwiczały w niebogłosy.

W tem nadjechał wózkiem kupiec drzewny Moszko Tannenbaum i drąc na sobie hałas, wiołay i jasnółkę, wykrzykiwał:

— Aj was, to jest rozbój, to jest napad na gładkie drogie, to jest zamach na przemysł, na handel, na kredyt, na kryzys! Ja jadę zaraz do Ministerjum!

Przyszedłszy wreszcie do przytomności opowiedział przejętym zgrozą współwyznawcom, że tuż za mostem został zatrzymany przez strasznego rozbójnika który pokazałszy mu urzędowy papier, wypatroszył go całkowicie z gotówki w dolarach, przeznaczony na zadatkowanie lasu w Kozim Dołku.

Nastąpiło jeszcze kilka podobnych scen. Wójt z Powsinowa, jadący z gminnymi pieniędzmi do powiatu, został obskubany za swe prywatne zaległości, dziedzic z Wólki jadący swym rozklekotanym Fordem, musiał beknąć sto siedemnaście złotych za niedopłacony podatek gruntowy i — w dodatku jeszcze zawieść pana egzekutora „z grzeczności” aż pod samą willę pana burmistrza, znajdującą się niedaleko rynku.

Na wieść, iż egzekutor jest z powrotem w mieście, publiczność pierzchnęła z rynku, jakby ją wiatr wymiotł, a wkrótce potem usłyszano wieść, przechodzącą ludzką wiarę.

Oto egzekutor wszedł do mieszkania burmistrza właśnie w chwili, gdy rodzina się działa przy obiedzie.

Przeprósł grzecznie gospodarzy, i oświadczył, że zaczeka, aż skończą obiad. Ale gospodarz blady ze strachu oświadczył, że i tak już stracił całkiem apetyt. Więc egzekutor zabrał się odrazu do rzeczy. Kazał otworzyć biurko, gdzie było nieco gotówki, poczem ujrzawszy na pulchnych paluszkach pani burmistrzowej kilka pierścionków, popro-

sił o nie. Gdy otaksowawszy doraźnie ich wartość stwierdził, że razem z gotówką w szufladzie brakuje jeszcze do pokrycia zaległości wraz z odsetkami i kosztami dwudziestu pięciu złotych i 14 groszy, zajął i kazał zapakować garnitur srebra stołowego, na dwa naście osób i srebrną cukierniczkę, a „na wszelki wypadek” wyciągnął jeszcze panu burmistrzowi z kieszeni papierosnicę, pozostawivszy papierosy jako artykuł monopolowy, nie podlegający zajęciu. Pan burmistrz widząc, że wszystko odbywa się według przepisów, nie stawiał żadnego oporu.

Tak przeszedł ten dzień, nieprzeżywany póki sięga historia Kapcanów od zmierzchłych czasów.

Wyłuskani obywatele zeszli się na następny dzień w mieszkaniu burmistrza i urządzili, że pojedą ze skargą do naczelnika Urzędu podatkowego. To przecież niesłychane, by w ten sposób postępować z lojalnymi obywatelami państwa.

Pojechali w sześciu. W drodze, w samym lesie, wyszedł nagle z krzaków... Kto? Egzekutor! Poznali go wszyscy. Wyciągnął rękę do góry i oświadczył, że zajmuje konie, gdyż ich właściciel dorozkarz Szmul Kupferman, zalega z podatkiem obrotowym i opłatą na fundusz drogowy.

Deputacja wysiadła jak niepyszna, robiąc miejsce egzekutorowi, który na zajęty przez siebie wchikule odjechał szybko ku stacji kolejowej.

Deputacja dowlokła się piechotą w trzy godziny później do powiatu i zazała natychmiastowej audiencji u naczelnika. Jakież było wśród nich przerażenie gdy dowiedzieli się, że Urząd wogóle żadnego egzekutora do Kapcanowa nie delegował! To był zatem zwykły oszust! Ale skąd wziął legitymację, pieczętkę, skąd wiedział, kto i ile jest winien?

Po dochodzeniach okazało się, że jakiś osobnik pod obionym kluczem dostał się do biur poza godzinami urzędowymi, osteplował sobie pieczętkę, papiery i powypisywał dokładnie z ksiąg zaległości wszystkich podatników z Kapcanowa i okolicy. Zarządzo no oczywiście poszukiwania za zbiegłym, ale bez skutku, choć wziął w nich udział sławny przodownik Darמושukajski i sławny pies policyjny „Hau-hau”.

Ale najgorsze ze wszystkiego, że gdy w dwa tygodnie zjechał do Kapcanowa prawdziwy egzekutor, nie miał już nic do roboty, bo podatki na dłuższy czas zostały już ściągnięte.

Widowiska

TEATRY:

TEATR MIEJSKI — Jim i Jill
 TEATR KAMERALNY — Rembrandt na sprzedaż
 TEATR POPULARNY — Czar walca
 JAR — Kto Łodzi dogodzi
 MELODRAM — Królowa przedmieścia

KINA

CASINO — Człowiek mała
 CAPITOL: -- Gehenna kobiety
 PAN — Przygoda miłosna
 COFSCO: Stalowa dłoń
 CZARY — W pogoni za maską
 GRAND-KINO — Kurjer syberyjski

LUNA — Lwycięzca
 LUDOWY — Krzyk życia
 BAJKA — Spóźniony Romans
 OSWIATCZY — Dla dorosłych: — Bracia Karamzow — dla młodzieży: Dziecię cyrku
 PALACE — Dr. Frankenstein
 MIMOZA — Rok 1914
 RAKIETA: — Droga do raj
 PRZEDWIOSNIE — Żółta maska
 STYLOWY — Na śliskiej drodze
 SPLENDID: — Kinomanjak
 ADRIA — Plajta firmy Kohn
 METRO — Dama z piaskiem
 Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadomiły zawczasu redakcję o zmianie programu.

— 10 —

Giełda warszawska

WARSZAWA, 17 listopada 1932 r.

Dziś zebrania giełdy nie było
 Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8,88,5

Dewizy:	Gdańsk	173,50
	Belgia	123,80
	Holandja	358,30
	Londyn	29,37
	Nowy Jork	8,916
	Paryż	34,97
	Praga	26,41
	Szwajcaria	171,70
	Włochy	45,70
	Czerwoniec	4,40

Obroty dewizami średnie tendencja słaba na Londyn Dolar w obrotach pozagiełdowych — 8,90,25 — Rubel złoty 4,61, — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1,42, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,62 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212,00 Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna	55,75
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa	105,25
4 proc. poz. inwestycyjna	100,00
5 proc. poz. konwersyjna	42,50
6 proc. poz. dolarowa	57,00
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
10 proc. poz. kolejowa	101,00 (w proc.)
5 proc. poz. kolejowa konwersacyjna	37,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25
8 proc. oblig. Banku Gosp. kraj.	94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	94,00 (wpr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy	49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy	57,63
8 proc. L. Z. m. Łodzi	53,75
10 proc. m. Radomia	56,50
8 proc. L. Z. Kielc	53,00
8 proc. m. Piotrkowa	52,00
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie	37,50

Akcje:

Bank Polski	90,00
Lilipop	13,00
Starachowice	8,00

Dla pożyczek państwowych tendencja

mocniejsza dla listów zastawnych mocniejsza obroty akcjami b. male

Przez radjo

Łódź, 18 listopada 1932 r.

11,40	Przegląd prasy polskiej
11,58	Sygnal czasu
12,05	Program na dzień bieżący
12,10	Muzyką z płyt
13,20	Urz. Kom. PIM.
14,00	Przerwa
15,40	Komunikat gospodarczy
15,50	Chwilka lotnicza i przeciww.
16,00	Przegląd wydawnictw perj.
16,15	Angielski (linguaphone)
16,40	Odczyt
16,45	Wiadomości przyjemne i pożyteczne
17,00	Koncert popołudniowy
18,00	Przegląd roln. prasy kraj. i zagraniczn.
18,10	Rozmaitości
19,30	Feljeton
19,45	Pras. Dz. Radjowy
19,55	Program na dz. nast.
20,00	Pogadanka muzyczna
20,15	Koncert symf.
22,40	Wiadomości sportowe
22,55	Dodatek do Prasowego Dz. R.
23,00	Muzyka taneczna z Warszawy

OGRODNIK

przerabia ogródki, oczyszcza, jak również wykonywuje wszelkie roboty w zakresie ogrodnictwa wchodzące, oraz sprzedaje flancę.

Rabarbar najlepszych gatunków w większych i mniejszych ilościach po niskich cenach.

L. HNATKIEWICZ,
BRATERSKA 1/3.

Czy choroby płucne są uleczalne ???

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu flegmie długotrwałym zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. Dr. GUTTMANN, b. naczelny lekarz Fin-senowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje taką na żądanie za darmo i bez opłaty portu. Należy napisać pocztówkę (otrąkowaną 35 gr) z podaniem dokładnego adresu do

FUHLMANN & Co, BLEBLIN 792, Müggelstrasse 25-25a.

Dr. Feliks SKULIOWICZ

ANDRZEJA II,
 Telefon 137-43
 Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
 godz. przyjęć 9.30—11 rano
 — 7.30 po poł.

3 POKOJE kuchnia z wygodami słoneczne do wynajęcia, Napiórkowskiego 42.

Ogłoszenie

Podaję do wiadomości Sz. Kolegów-Uczniów, iż, jako abiturjent P. Gimn. im. M. Kopernika w Łodzi udzielam lekcji (specjalność język niemiecki) oddzielnie i grupkami po cenach b. niskich Reflektanci ze wszelkich przedm. ze chcą łask. zgłaszać się w godz. popoł. w sklepie spoż. Łódź, Napiórkowskiego

PRZYBLAKAŁ się pies rasy wilczej, odebrać można za zwrotem kosztów, Lipowa 87

SKLEP spożywczy z pokojem i kuchnią do odstąpienia tanio w dobrym punkcie, Olszowa 12, Chojny, za koleją.

KUPIĘ tapczan. Oferty z ceną w administracji „Prąd” pod „Tap”

CEBULKI KWATOWE hiacyntów, tulipanów i t. p.
 (sprzedaż cebulek do 5 grudnia włącznie)

NASTONA do gruntu i pod szkłem
 PREPARATY chemiczne i wiele innych polecają SKŁADA

L. JASIŃSKIEGO, prowadzon od 1870 roku
 w Łodzi, ul. Sw. Andrzeja 10, tel. 168-56 i
 w Łęczycy, ul. Poznańska Nr. 30 telefon 125
 Ponadto w Łęczycy drzewka i krzewy owocowe

ARTYSTYCZNA CEROWNIA (SZTOPERNIA)

uszkodzonych wszelkich ubiorów i dywanów

M. KLEBER

20 POŁUDNIOWA 20
 II brama II piętro



Dziś i dni następnych
Wspaniały film
 pod tytułem:
DRUGA DO RAJU
 W roli głównej:
z LILJANKĄ HARVEY i HENRY GAVETEM
 Początek seansów codz. o 4 pp. w sob. o 2-ej pp. niedziele i święta o godz. 12-ej w południe. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 5 Ogr.

Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości można

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79. —: AL. KOŚCIUSZKI 22
Telefon 158-38

specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę



Pozostało tylko **5 740** PAR

SNIEGOWCÓW

(krajowych i zagran)

męskich damskich i dziecięcych wyprzedaje się przed sezonem w detalu za **BEZCEN** wysortowane (nie brać i)

6 90
6 zł.

Lakierowane, gabardinowe, mora, wysokie buty po jednolitej cenie

- Pantofle gimnastyczne od zł. 1,50
- " filcowe damskie z pomponami " 2,-
- " Kamiflowe „ gat. extra " 5,50
- „ „ „ „ „ „ „ 4,25

M. FANTULIS Ogrodowa 2.
tel. 16196, róg Nowomiejskiej
Filja **Ślowna 52** tel. 216 35, róg Kilińskiego.

POTRZEBNY chłopiec na pedal drukarski — pierwszeństwo którzy pracują Al. Kościuszki 37. Drukarnia.

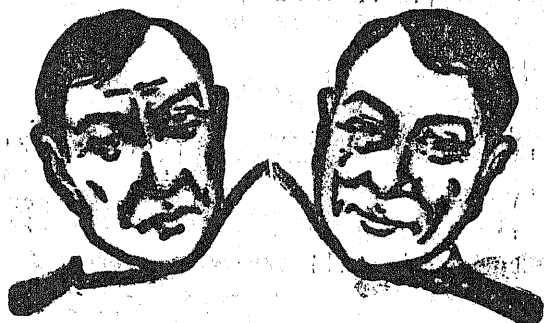
RADJA

nowe 6 lamp Philips Hilversum. Cena 400 złotych Chodkowski — Sienkiewicza 25

Wylączna sprzedaż węgla z kopalń „**A. I. I. E. Z.**” i „**JULIUSZ**”

Abramowicz i Wodzisławski
Wylączna sprzedaż wozowa węgla z kopalń Kazimierz i Juliusz
Łódź, ul. Kilińskiego 66, tel. 147.60
bocznicą przy stacji Łódź-Fabryczna

Stele na składzie koks „Gotthard” i „Wolfgang”



Wpierw

Teraz

Prawdziwem ukojeniem dla cierpiących na nerwy

jest moja broszurka, niedawno wydana. W książeczce tej omówione są liczne, długoletnie doświadczenia w sprawie przyczyn, powstania oraz leczenia cierpień nerwowych. Te ewangelje zdrowia wysyłam **zupełnie bezpłatnie**

każdemu kto napisze do mnie pod niżej wskazanym adresem. Tytuły i porady w niej najlepiej świadczą o tym, jak cennymi i skutecznymi są zawarte w tej broszurce skrótowe, sumenne doświadczenia dla dobra cierpiącej ludzkości. Każdy, kto należy do

liczrego zastępu chorych na nerwy

każdy, kto cierpi na roztrzęsienie, obawę przestrzeni, osłabienie pamięciowe, nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenia żołądka, przewrażliwienie, bóle w stawach, ogólne lub częściowe osłabienie ciała lub też na inne liczne objawy, ten

powinien sobie sprowadzić moją kojącą książeczkę.

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspakajające przesvědzenie oraz pewność, iż do zdrowia i radości życia prowadzi prosta droga. Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

ERNST PASTERNAK, Berlin S. O. Michaelkirchplatz Nr. 13
Oddział 948

POTRZEBNE trzypokojowe mieszkanie w centrum miasta, bez odstepnego Na wrot 38 róg Kilińskiego m.3

POKOJ z kuchnią i dwa pokoje z kuchnią, blisko tramwaju do wynajęcia, ul. Śląska 16 naprzeciw stacji Chojny.



Szkołki drzew owocowych

arzo hodowla dziczek M. KOZŁAKOWSKI i WŁ. ŻAGLEWSKI — PŁOCK
SPRZEDAŻ:
ŁÓDŹ,
UL. PIOTRKOWSKA 241.
Ceny niskie

ERZY KOŁCZKOWSKI
Zakład ogrodniczy

Popierajcie L O P P.



ZAWODOWE KURSY SAMOCHODOWE F. Grelkiewicz

zawiadamiają, że przyjmują zapisy na **NOWY KURS**

w nowym lokalu przy **ALEJI KOŚCIUSZKI 68.** (róg Zamknikofa) tel. 175-35

Szkoła urządzona według najnowszych wymagań techniki samochodowej jak również warsztaty i garaże samochodowe.

KONCESJONOWANY DOM HANDLOWY KOMISOWY „OKAZJA”

PRZEJAZD Nr 8.

Przyjmujemy do komisowej sprzedaży

przedmioty wszelkiego rodzaju oraz różne towary.

Najtaniej kupuje się

obuwie

wykwintnej chrześcijańskiej roboty gwarantowanej jakości

- Półbucik męski boksowy 15 zł.
- „ „ „ „ „ 17 „
- „ „ „ „ „ 18 „
- Kamasze boksowe 17 „
- Pantofle damskie boksowe 13,50 „
- „ „ „ „ „ 14,50 „
- „ „ „ „ „ 14,50 „

URZĘDNIICY
ROBOTNICZY

MEBLE

gwarantowane po cenach konkurencyjnych kupicie tylko we firmie

F. NASIELSKI RZGOWSKA Nr 2
Telefon Nr. 14308
NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH
UWAGA: Na składzie wielki wybór łózek metalowych oraz wyrobów